

Targosz, Karolina

Z korespondencji Anny Jabłonowskiej ze Stanisławem Augustem Poniatowskim

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/1, 69-81

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Karolina Targosz

Instytut Historii Nauki PAN

Kraków

Z KORESPONDENCJI ANNY JABŁONOWSKIEJ ZE STANISŁAWEM AUGUSTEM PONIATOWSKIM

W opracowaniach dotyczących Anny Jabłonowskiej, autorki obszernych *Ustaw powszechnych dla dóbr moich rządców* i sławnej kolekcjonerki XVIII w., często bywa przywoływany fragment pamiętników Seweryna Bukara mówiący o jej wizycie na dworze Stanisława Augusta Poniatowskiego. Księżna, w podeszłym już wówczas wieku, ubrana tak jak by zeszała ze staroświeckiego portretu, na oznaki wielkiej rewerencji ze strony witającego ją króla „tylko lekko mu głową skinęła, jakby to nie król, ale pan Stanisław Poniatowski tę cześć jej oddawał”¹.

Zachowana jej korespondencja z królem zawiera jednak wszystkie konwencjonalne zwroty, obowiązujące w listach do monarchy. Jabłonowska, konfederatka barska, daleka krewna Poniatowskiego, najpierw była wrogo ustosunkowana do elekta, później się z nim jednak pojednała. W zbiorach Biblioteki Czartoryskich przetrwało 28 listów (zob. Wykaz listów Anny Jabłonowskiej i Stanisława Augusta Poniatowskiego). Z tego 19 pisanych jest przez Jabłonowską, 9 zaś to bruliony listów królewskich, które nie zawierają końcowych zwrotów i podpisów.

Korespondencja ta była co do większości zawartych w niej treści wykorzystywana w dotychczasowych opracowaniach, cytowane z niej były jednak na ogół tylko fragmenty i stąd wysuwane postulaty wydania całości². Z 28 listów podaję w całości jako aneksy ich połowę (zob. Aneksy), wybierając listy ważne dla historii nauki. Pozostałe listy mają albo wyłącznie charakter grzecznościowy

(nr 4, 5, 19, 20), bądź odnoszą się do spraw z naszego punktu widzenia nieistotnych, np. próśb o protekcję dla osób trzecich (nr 6, 21), niesprecyzowanych sporów z jakimś panem Kozłowskim, w których wojewodzina szukała interwencji królewskiej (nr 7, 8, 10, 11, 12).

Trzy początkowe aneksy (listy nr 1–3, Aneks I – III) dotyczą próbek szlachetnych gatunków drewna, cisu i cedru, jakie Jabłonowska przesłała Poniatowskiemu. Pochodziły one zza kordonu austriackiego, z dóbr wojewody bełskiego, jakim w latach osiemdziesiątych był Ignacy Cetnar³. Poniatowski wywiadywał się o możliwości nabycia większej ich ilości dla wyposażenia biblioteki zamkowej. Przy okazji dowiadujemy się, że z cedru były wykonane szafy w siemiatyckim gabinecie historii naturalnej księżny.

Trzy kolejne aneksy (listy nr 13–15, Aneks IV–VI) wiążą się z ankietą francuskiego akademika Tessiera, jaką z rozkazu królewskiego rozsyłał w Polsce generał Rieul. Alexandre Henri Tessier (1741–1837) to dyrektor gospodarstwa wiejskiego w Rambouillet, gdzie przeprowadzał eksperymenty nad łąkami i zbożami, autor szeregu prac agronomicznych⁴. Etienne Dieudonné Chardon, kawaler de Rieule był generałem majorem wojsk koronnych, również autorem książek z dziedziny rolnictwa⁵. Jak wynika z korespondencji, Jabłonowskiej nadesłano tylko suplement do ankiety i niedopatrzenie to miało być odrobione. Jednocześnie król dopraszał się o przysłanie mu kilku egzemplarzy dzieła Jabłonowskiej, która ze skromnością pisała o *Ustawach*, dowodząc, że pomyślane zostały jedynie na użytek urzędników jej dóbr, powiedzielibyśmy dziś „wewnętrzny”. Przesłaniem egzemplarzy miał się zająć jej plenipotent, Henryk Greybner. Wojewodzina obiecywała odpowiedzieć na ankietę.

Następne trzy listy (nr 16–18, Aneks VII–IX) wiążą się z nieznaną rośliną-krzewem, której wizerunek nadesłała księżna Poniatowskiemu. W odpowiedzi król postawił aż osiem pytań na jej temat, chcąc dowiedzieć się, czy była to roślina krajowa, czy wyhodowana z zagranicznych nasion, czy miała jakieś zastosowanie praktyczne, czy błękitne kwiatki były jej integralną częścią, czy inną wijącą się rośliną. Poniatowski pragnął o wszystkim tym poinformować Buffona, który zbierał dane o różnych osobliwościach z myślą o gabinecie króla francuskiego. Wojewodzina wyjaśniała, że okaz, który otrzymała niestety w bardzo złym stanie, znaleziono w czasie sianokosów koło wsi Pikowa w województwie braclawskim, w dobrach Jabłonowskich, synów oboźnego. Nieżyjącym już wówczas oboźnym koronnym był Szczęsny Jabłonowski, który miał synów Stanisława, Józefa i Jana Duklana⁶. Roślinę przesłała księżna do akademii rzymskiej i wiedeńskiej. W Rzymie sporządzono jej wizerunek i nazwano imieniem księżnej. Skądinąd wiemy, że nazwano ją Jabłonowskia⁷.

Dwa listy (nr 25–26, Aneks XI – XII) kojarzą się z koleją z darem w postaci „układu gór grodzieńskich”, czyli kolekcji minerałów zebranych przez samą księżnę w czasie pobytu w Grodnie. Poniatowski zapewniał, że będzie to ozdoba jego gabinetu.

List z 7 października 1788 r. (nr 24, Aneks X) ujawnia zamiar darowania zbiorów księżny Rzeczypospolitej. Dwa ostatnie listy (nr 27–28, Aneks XIII–XIV) zawierają prośbę o ochronę Siemiatycz i Kocka, siedzib zbiorów księżnej, przed przemarszami wojsk. Poniatowski deklarował ich ochronę. Zbiory, jak wiemy, przetrwały nienaruszone aż do śmierci Jabłonowskiej w 1800 r., po czym zostały przez spadkobierców sprzedane carowi Aleksandrowi I i wywiezione do Rosji.

Pod swymi listami Jabłonowska podpisywała się jako „najwierniejsza i najniższa sługa”. Poniatowski zwracał się do niej jako do księżny i wojewodziny braclawskiej. Nazywał ją „zacną damą”, raz zaś szczególnie uniósł się podziwem dla jej uczoności pisząc: „W innych krajach uczeni z professyi ludzie mają sobie za chlubę, gdy się im zdarza czasem i rzadko damę zwabić do korzystania z ich wiadomości. Tu zaś uczeni biorą światło i zachęcenie od damy pierwszej dystynkcji” (nr 26, Aneks XII) .

W edycji listów zmodernizowano pisownię, zachowując odmienności słownikowe, redukując liczbę dużych liter i stosując skróty:

WKrMśc – Wasza Królewska Mość

WKSmśc – Wasza Książęca Mość

Przypisy

¹ S. B u k a r : *Pamiętniki z końca XVIII i pocz. XIX w.*, Warszawa 1913 s. 50–51.

² Z. W ó j c i k : *Siemiatycki gabinet historii naturalnej Anny Jabłonowskiej* [w:] *Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska (1728–1800). W 200 rocznicę zgonu*. Pod red. A. Wołk a i Z.J. W ó j c i k a . Siemiatycze 2001 s. 107–110 (autor zamieścił cztery listy Jabłonowskiej).

³ K. N i e s i e c k i : *Herbarz polski* t. III, Lipsk 1839 s.10.

⁴ *Nouvelle Biographie Générale* t. XLIV, Paris 1857 szp. 1037–1038.

⁵ R.W. W o ł o s z y ń s k i : *Rieule* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* t. XXXI, 1988 s. 294–296.

⁶ A. B o n i e c k i : *Herbarz polski* t. VIII, Warszawa 1905 s.116.

⁷ Z. W ó j c i k , dz. cyt. s.103.

**Wykaz listów Anny Jabłonowskiej
i Stanisława Augusta Poniatowskiego**

1. Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Kock 1 V [1781], rkps 666 IV Bibl. Czart. s. 165–166 (Aneks I)
2. Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, 7 V 1781, tamże s. 167 (Aneks II)
3. Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Siemiatycze 15 V 1781, tamże s. 169–171 (Aneks III)
4. Taż do tegoż, Kock 26 VIII 1782, tamże s. 183–184
5. Taż do tegoż, Kock 19 XI [1782], tamże s. 205–206
6. Taż do tegoż, Kock 21 XII [1782], tamże s. 207–208
7. Taż do tegoż, Siemiatycze 5 XI bez r. , tamże s. 219–220
8. Taż do tegoż, Mariampol 21 II 1784, tamże s. 227–228
9. Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, 12 III 1784, tamże s. 229
10. Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Ostróg 12 IV 1784, tamże s. 237–238
11. Taż do tegoż, Lwów 19 I 1785, rkps 697 IV B. Czart. s. 307–310
12. Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, 10 II 1785, tamże s. 311–312
13. Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Lwów 18 I 1786, tamże s. 341–342 (Aneks IV)
14. Stanisława August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, 31 I 1786, tamże s. 343–344 (Aneks V)
15. Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Wysokie Lubelskie 10 IV 1786, tamże s. 345–348 (Aneks VI)
16. Taż do tegoż, Siemiatycze 29 VIII 1787, rkps 699 IV Bibl. Czart. s. 761–762 (Aneks VII)
17. Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, 2 IX 1787, tamże s. 763–764 (Aneks VIII)
18. Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Siemiatycze 8 IX 1787, tamże s. 765–768 (Aneks IX)
19. Taż do tegoż, Warszawa 30 VIII [1788], rkps 732 IV Bibl. Czart. s. 709
20. Taż do tegoż, Kock 8 IX [1788], tamże s. 715
21. Taż do tegoż, Warszawa 15 IX [1788], tamże s. 717
22. Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, 15 IX 1788, tamże s. 719
23. Tenże do tejże, 17 IX 1788, tamże s. 713
24. Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Siemiatycze 7 X 1788, rkps 727 IV Bibl. Czart. s. 413–414 (Aneks X)
25. Taż do tegoż, Kock 12 X 1789, tamże s. 419–420 (Aneks XI)
26. Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, 23 X 1789, tamże s. 421 (Aneks XII)

27. Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, bez daty [czerwiec 1792], rkps 922 IV Bibl. Czart. s. 151–153 (Aneks XIII)

28. Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, Warszawa 27 VI 1792, tamże s. 155 (Aneks XIV)

ANEKSY

I.

Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Kock 1 V [1781], rkps 666 IV Bibl. Czart. s. 165–166

Najjaśniejszy Miłościwy Panie,

Kazałam WKrMśc Pan mój Miłościwy pokazać sobie dwa gatunki drzewa z za kordonu cesarskiego w dobrach JMP. Wojewody bełskiego, w górach znajdującego się, to jest cisu i cedru. Z pierwszego zrobić kazałam do sałaty dla WKrMści sztuciec, drugie w kawałku posyłam dla ukazania wielkości drzewa z szerokości tarcicy.

Za szczęśliwą poczytać się będę, gdy mię ta mała przysługa protekcji WKrMści przypomni, na którą sobie zasłużyć zawsze pragnę niewzruszonym wysoki czci obowiązkiem, z którym jestem i będę zawsze

WKrMści
Pana mego Miłościwego
wierną i najuniżeńszą sługą
Anna Jabłonowska

II.

Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, 7 V 1781, rkps 666 IV Bibl. Czart. s. 167

Mościa Księżno Wojewodzino Braclawska,

Dziękując uprzejmie WKsMści za wyświadczoną Jej dla mnie attencyą w przysłaniu mi próbek drzewa cisowego i cedru, tego tylko żałuję, iż nie wiem, czyli pod[d]ostatkiem w lasach JP wojewody bełskiego takowych znajduje się drzew, ażeby wystarczyły na znaczną jaką robotę, jako to na przykład na oporządzenie nowej biblioteki zamkowej? Tudzież jaka by mogła być tych drzew cena i na koniec, czyli nie czyniono by jakiej przeszkody lub trudności i jak się zowią te dobra JW. Wojewody bełskiego, gdzie się te drzewa znajdują. Gdy zechcesz WKsMśc mnie jeszcze uwiadomić w tych szczególnościach, pomnoży to przez to WKsMśc mój

za to dla siebie obowiązek, który łączę do znajomych dla niej sentymentów moich wysokiego szacunku i najżyczliwszej przychylności.

III.

Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Siemiatycze, 15 V 1781, rkps 666 IV Bibl. Czart. s. 169–171

Najjaśniejszy Miłościwy Panie,

Rozkazom WKrMści zadość czynię w doniesieniu o drzewach. Cedrowe tarcice z łatwością sprowadzałam do szaf Gabinetu Historii Naturalnej z Nadwornych [?] dóbr JMP wojewody bełskiego, dostanie ich tyle ile potrzeba będzie zawsze płacąc za każdą tarcicę po zł 1.

Cisowe zaś drzewo najgrubsze jest koło Bukowiny, sprowadzenia którego dwa tylko widzę sposoby, albo przez któregoś duchownego syzmatyckiego, którzy mając w tych górach wielkie lasy i monastera, skupić go mogliby, albo też do komendanta cesarskiego Bukowiny zgłosiłabym się, jeżeli będzie rozkaz WKrMści ażeby o kilka kłód postarał się.

Jak dotąd nikt wyprowadzeniu tych drzew nie sprzeciżył, być może, że w czasie jak się rozpatrzą i to zabronione będzie, albo na pożytek akcyzy obrócone zostanie.

Mnie by się zdawało, żebyś WKrMść rozkazał któremu schizmatyckiemu biskupowi może w Warszawie rezydującemu, ażeby napisał do skitu, sławnego monasteru w dobrach JM wojewody, jeżeliby jehumen, grzeczny człowiek, nie miał sposobności sprowadzenia i skupienia onego. Mają i oni koło siebie podobny cis, ale grubego drzewa głębiej w Bukowinie szukać trzeba. I te widziałam u komendanta, jak prędko by więc ten się tego nie podjął, każesz mi WKrMść łaskawie donieść, a na ten czas ja się od siebie zgłoszę do samego komendanta.

Protekcji WKrMści mnie na zawsze oddaję zostając w niewzruszonych po winnego respektu i czci wysoki obowiązek

WKrMści

Pana mego Miłościwego
najwierniejszą i najniższą służącą
Anna Jabłonowska
W[ojewodzina]B[raclawska]

IV.

**Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego,
Lwów 18 I 1786, rkps 697 IV B. Czart. s. 341–342**

Najjaśniejszy Miłościwy Panie,

Którakolwiek okazja może mię przypomnieć protekcji WKrMści Pana mego Miłościwego, za szczęśliwą ją bardzo dla siebie sądzę.

JMP generał Rieul z woli podobno WKrMści przysłał mi suplement pytań ekonomicznych, na które odpisanie tu łączę, stąd najlepsze, że posłuszne rozkazowi WKrMści. Lecz, że tenże pisze do mnie, że obszerniejsze dojsć mię miało od WKrMści, że to mię nie doszło donieść sądzę za powinność. Jeżeli WKrMśc rozkażesz sobie kiedy pokazać układ ekonomiczny, któreń zrobiłam u siebie, wykonam to Miłościwy Panie, nie dlatego, ażeby rzecz ta warta była prezentowania mu, ale że będzie świadcząca, że zrobiona pod panowaniem jego, którego wołę w ulepszeniu rolnictwa każdy pragnie chętnie wykonać i ile możliwości do tego sposobić się, ta i we mnie była chęć. W dowodzie tej wysoki czci, którą i dziś ma honor prezentować

WKrMści

Pana mego Miłościwego
najwierniejsza i najniższa sługa
Anna Jabłonowska

V.

**Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej,
31 I 1786, rkps 697 IV Bibl. Czart. s. 343–344**

Mościa Księżno Wojewodzino Braclawska,

Z listu WKsMści de 18 praesentis poznaję, że się jakaś omyłka stać musiała, z której pierwsze pytania ekonomiczne nie doszły do rąk WKsMści lubo później po tym stąd wysłany suplement tychże pytań odebrałaś WKsMśc. Tę myłkę którą chciej proszę WKsMśc wybaczyć, nagradzam oznajmując, że ta myśl cała oryginalnie pochodzi z imprezy Mr l'Abbé Tessier akademika francuskiego, który pod protekcją Króla swego rozpoczął dzieło wraz teoryczne i praktyczne. Wyznaczył mu Król część gruntu, na którym on próby swoje rolnicze i różnego gatunku fizyczne czyni, a razem o tychże materyach pisze książkę, do której materiały zbiera i dowody ze wszystkich krajów, gdzie sobie korespondencje uformował i pytania rozesłał. Tych to pytań skutek trafia teraz

do WKsMści jako do takiej osoby, z której światło brać może w tych rzeczach nie tylko własna Ojczyzna, ale i obca.

Przyjemny zaiste uczynisz mi WKsMśc upominek, gdy mi przysłać zechcesz kilka egzemplarzy całej tej książki, która zawiera układ ekonomiczny w dobrach jej wykonywany. Przykład takowy i nauka z ręki tak zacnej damy pochodzące staną się razem i ozdobą czasów naszych i korzyścią przyszłych.

VI.

Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Wysokie Lubelskie 10 IV 1786, rkps 697 IV Bibl. Czart. s. 345–348

Najjaśniejszy Miłościwy Panie,

Powinnością moją było dawną podziękować WKrMści Panu memu Miłociwemu za dobroczynne jego dla mnie wyrazy, bo czuć tych wagę ta koniecznie musi, która wdzięczną i pełną respektu najwyższego ma duszę, ale że poczty moim bieganiom dostarczać nie zdołają, późno dostało mi się to szczęście odebrać łaskawą ręką WKrMści. I w czas już mego umyślnego powrotu, który gdy dla nie praktykowanych dróg najpóźniej nastąpił z pierwszych jednak momentów przybycia mego profituje na uniżenie mnie do nóg jego.

Nie stanęłam jeszcze w Kocku i nie wiem, czy kapitan Grebner już rozkazowi WKrMści zadosyć uczynił w posłaniu książek ekonomicznych, dzieła do ciemnych tylko moich kątów zrobionego. I gdyby nie zostało publicznym w melańki drukarni domowy zrobionego, gdy dziś WKrMśc rozkazuje mi sobie nim służyć, wykonywam to posłusznie wiedząc, że czcić wyżej nikogo nie możemy tylko go słuchając. Egzemplarzów tego tyle wybito, ile służyć mogło na dobra moje. Drukarz sekretnie dla siebie wybiwszy kilka, a drukarnia lubelska Ustawy dla miast i wsiów przedrukowawszy, postawili mię na publicznym widoku, którego zawsze lękałam się i lękam. Za szczęśliwą się osądzę jednak, gdy WKrMśc to dzieło melańkie tak osądzisz, że zrobione zostało w myśli podobania się WKrMści, który rządcą i monarchą kraju naszego będąc, dobroć istotną, bogactwo i ulepszenie pewnie w rolnictwie doskonałym widzieć pragniesz. Do czego gdy mi ciemny stan mój domowy daje mi sposobność chciałam z doświadczeń pewnych dać próbę krajowi, co zrobić jeszcze można. Wszakże ulepszać i powiększać każdego być może cnotliwego obywatela dziełem, ale trzeba coś zacząć i coś pierwszej w małym kawałku egzekwować, ażeby dać poznać, że odmieniać i ulepszać nie jest rzeczą niepodobną. Niechże tedy te słabe początki znajdą łaskawość WKrMści i tę dobrotliwą w sercu jego exkuzę (przy upatrzonej w tym dziele niedoskonałości), że chętnie służyć WKrMści i krajowi pragnęłam.

Odpis na punkta ekonomiczne jeszcze wstrzymałam, bo zdaje mi się, że na każde zapytanie znajduje się już w książkach odpowiedzi, których tu z sobą nie mając, za moim powrotem do Kocka przepatrzeć mi ich chyba przyjdzie i odpiścić na każdy punkt.

Niech mię protekcja WKrMści wspiera zawsze i niech przyjętym zostanie ten hołd najgłębszego respektu, z którym całe życie trwać będę

WKrMści
Pana mego Miłościwego
wierną, obowiązana i najniższą sługą
Anna Jabłonowska
W[ojewodzina]B[raclawska]

VII.

**Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego,
Siemiatycze, 29 VIII 1787, rkps 699 IV Bibl. Czart. s. 761–762**

Najjaśniejszy Miłościwy Panie,

Przyjąć raczysz łaskawie WKrMśc Pan mój Miłościwy krzewu rysunek, który być mienią botaniści pierwszy w swym gatunku. Jest wynaleziony w kraju, nad którym WKrMśc panujesz i odkrycie onego zaświadcza chęć obywatelów sposobienia się i pomnożenia tych nauk, których zaszczerpienie dziełem jest jego woli i szczególniejszy im udzielony protekcji WKrMści, w której i mnie zachować raczysz jako

WsKrMści
Pana mego Miłościwego
najwierniejszą i najniższą sługę
Anna Jabłonowska
W[ojewodzina]B[raclawska]

VIII.

**Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej,
2 IX 1787, rkps 699 IV Bibl. Czart. s. 763–764**

Mościa Księżno Wojewodzino Braclawska,

Z prawdziwym ukontentowaniem odebrałem wraz z listem WKsMci de 29 Augusti obraz zaiste osobliwego krzewu, który jako jest wcale dla mnie nowy,

tak pragnąc dobrze go poznać proszę WKsMśc o uwiadomienie, gdzie się on urodził i kiedy? i czyli trafunkiem samaś go WKsMśc poznała tu w kraju urodzonego? czyli też siemię jego jest z zagranicy sprowadzone? i czyli on sam dobrowolnie rośnie, czyli też trzeba koło niego ogrodniczego starania? i jakie są jego wszystkie fizyczne wiadome przymioty? czyli on do pokarmu lub uzdrowienia ludzkiego lub bydłęcego jest zdalny? i czyli ta gałązka błękitne kwiatki wydająca koło niego się tylko pnie z osobnego korzonka? czyli też jest istotną jego częścią? Tym bardziej radbym to wszystko wiedział exacte, że JP de Buffon prosił mię o obdarzenie gabinetu naturalnego króla francuskiego ciekawościami kraju naszego. Rozumiem więc, że właśnie dogodzę ciekawości jego, gdy WKsMśc moją w tym punkcie doskonale uspokoić raczysz. Chłubić się być tym samym przed tak sławnym cudzoziemcem znajomościami zacnej Damy narodu naszego, której życzliwością dla mnie szczyścić się zawsze będzie ukontentowaniem pochlebny moim.

IX.

**Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego,
Siemiatycze, 8 IX 1787 r. , rkps 699 IV, Bibl. Czart. s. 765–768**

Najjaśniejszy Miłościwy Panie,

Wykonać rozkazy WKrMści jest dla mnie rzeczą najmilszą i najpowinniejszą. Krzew ten był przypadkiem znaleziony na sianożęciach w województwie bractawskim niedaleko Pikowa, we wsi PP Jabłonowskich, nieboszczyka oboźnego synów, z których że starszy lat kilka przy mnie bawił się, wiedział, że rzecz koźdą niepowszechnie widziano cenić zwykłam. Znaleziony więc przez niego ten krzew przesłany mi był srodze nieostroźnie upakowany, bo ucalonego żadnego kwiatka tak nie przywiózł, ażeby klasyfikacje onego zrobić można było, bez której żadna akademia nie potrafi umieścić i naznaczyć mu porządku. Gdy więc do Rzymski Akademii odemnie był posłany i tamże wysztychowany został, uczyniła Akademia dla mnie honor nazwania go imieniem tym, co go noszę, bez dołożenia się mnie, bo zapewne bym była tego nie pozwoliła, zawsze obawiając się wychodzić na świat wielki z zacisza mego domowego. Skoro więc na publiczność ta rzecz wyszła, sądziłam moją być powinnością prezentować ten krzew WKrMści, który w kraju panowania jego znajduje się. O tym dalszej informacji nie umiem uczynić, bo drugiego podobnego gdy nikt szukać nie dba na Ukrainie, odejmuje sposób dalszego o nim powzięcia światła.

Proszę dawno Pana Boga, ażeby trakt do Białego Stoku był skierowany kiedykolwiek w przejeździe WKrMści na Siemiatycze, ażebym była szczęśliwą witać

go, już ułożoną kolekcję prezentować i wyznać ustnie te obowiązki najgłębszego respektu, z którym dozgonnie jestem

WKRmści
 Pana mego Miłościwego
 najwierniejszą i najniższą sługą
 Anna Jabłonowska
 W[ojewodzina]B[raclawska]

[Dopisek:] I Akademii Wiedeński gdy został prezentowany nie znali temu nic dotąd podobnego.

X.

**Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego,
 Siemiatycze, 7 X 1788, rkps 727 IV Bibl. Czart. s. 413–414**

Najjaśniejszy Miłościwy Panie,

Zdarza Bóg, że pod łaskawym WKrMści panowaniem, gdy wszyscy spokojnie umierać i żyć w domach będziemy. Niech i mnie się godzi w domowych cieniach kontrybuować do ozdób R. P. ofiarując jej mój Gabinet Historii Naturalny, a jako WKrMśc głową najpierwszą jej jesteś, tak raczysz łaskawie to przyjąć i mnie zachować w protekcji swojej, której mię na całe oddając życie, z powinna czią jestem

Waszej KrMści
 Pana mego Miłościwego
 wierną i najniższą sługą
 Anna Jabłonowska
 W[ojewodzina]B[raclawska]

XI.

**Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego,
 Kock 12 X 1789, rkps 727 IV Bibl. Czart. s. 419–420**

Najjaśniejszy Miłościwy Panie,

Za najszczęśliwszą się policzę, gdy choć na moment będę mogła zabawić WKrMśc, prezentując więc Miłościwy Panie układ gór Grodzieńskich, jeden z najosobliwszych, co teraz pozbierałam będąc tam u brata. Uczeni ludzie dać

powinni w tym zdanie swoje, bo zdać się, że dotąd znajome w podobnym gatunku nie byli. Niech protekcja WKrMści wspiera zawsze tę, która dozgonnie być nie przestanie

WKrMści
 Pana mego Miłościwego
 obowiązana i najniższą sługą
 Anna Ks. Jabłonowska
 W[ojewodzina]B[raclawska]

XII.

Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej, 23 X 1789, rkps 727 IV Bibl. Czart. s. 421

Mościa Księżna Jabłonowska, Wojewodzina Braclawska,

W inszych krajach uczeni z professyi ludzie mają sobie za chlubę, gdy się im zdarza czasem i rzadko damę zwabić do korzystania z ich wiadomości. Tu zaś uczeni biorą światło i zachęcenie od damy pierwszej dystynkcji.

Ozdobiony mój gabinet pięknym darem WKsMści, a tym szacowniejszym, że go Księżna polska i litewska na rodowitej zbierała ziemi, będzie dla mnie nową pobudką do wysokiego szacunku i afektu, któremi się już nie dopiero szczyć dla WKsMści.

XIII.

Anna Jabłonowska do Stanisława Augusta Poniatowskiego, b. d. [przed 16 VI 1792], rkps 922 IV Bibl. Czart. s. 151–153

Najjaśniejszy Miłościwy Panie,

Nie chciałam i nie chcę widzieć WKrMśc w zmartwieniu i ucisku, bo go niezmiernie żałuję. Pragnę przywitać w zdrowiu i pomyślności. I o to Pana Boga ustawicznie prosić będę, ażebyś był o istocie tego sentymentu zapewnionym. Oddaję mię wielkiej protekcji WKrMści z domem i całym moim majątkiem. Jeżeli tego ochronę w czas wojsk przechodzących każesz mi dać na piśmie, uczynisz łaskę przyzwoitą dobroci jego. Z niczego się Miłościwy Panie nie wymawiam, każdy ciężar publiczny dźwigać będę, ale niech mam moje domy, kocki i siemiatycki ochroniony, w których mam zbiory całego wieku mego, które dawno

ofiarować Ojczyźnie mojej chciałam i tym naukom, które kwitną pod panowaniem WKrMści. Z niezrównaną czcią będę całe życie

WKrMści
Pana mego Miłościwego
wierną i najniższą sługą
Anna Jabłonowska
W[ojewodzina]B[raclawska]

XIV.

**Stanisław August Poniatowski do Anny Jabłonowskiej,
Warszawa 27 VI 1792, rkps 922 IV Bibl. Czart. s. 155**

Mościa Księżno Wojewodzino Braclawska,

List WKsMści odebrałem wczoraj z żywym uczuciem wdzięczności za tak przychylne wyrazy serca WKsMści dla mnie i za tak obywatelskie Jej sentymenta i tak szczodre dla kraju. Względem zaś troskliwości Jej o Kock i Siemiatycze, upewnić mogę, że od wojsk naszych nie powinnaś WKsMść mieć najmniejszej obawy, gdyby im się zdarzyło tam przechodzić. I to w partykularnej będę miał pamięci. Teraz zaś nie zostaje mi, tylko prosić WKsMść o to, co bez tego zapewne czynisz, to jest, żebyś Boga gorąco prosiła, aby błogosławić raczył usiłowaniom naszym w ratunku i obronie Ojczyzny. Co wyraziwszy...